

PlanBe, Tinder Love

Skarbie myślisz że mnie kochasz
najpierw zobacz skąd mnie znasz
na pierwszym zdjęciu chłopak
ale obok niego ja
choć czasami cię wołam
tylko gdy nie mogę spać
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz że cię kocham
ale zobacz skąd cię znam
na każdym zdjęciu poza
jakbyś chciała zabić czas
choć czasami mnie wołasz
kiedy nie chcesz sama spać
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

I nie myśl że zostaniesz u mnie dłużej niż na noc
nie lubię dzielić łóżek
chodź na górę potem won
nie chce ci robić złudzeń
kładąc róże ci do rąk
nie próbuj żadnych sztuczek
szepcząc czule że to love

że oddałaś mi to serce
jednym kliknięciem, znam to skądś
trzyma nas ten sekret
lecz nie więcej
wiesz nie chce w to brnąć
dalej w ten bezsens
wiecznie jestem więźniem jednej z żądź
to przez to chyba prawie nie śpiam
i wbijam się żeby popisać czy coś

chcesz mnie na stałe
ja chce cię na noc
zerwiesz z chłopakiem
by mieć mnie non stop
nie żartowałem z pytaniem na jaka relacje się piszesz na 100
dziś nie potrafię się wiązać na rok
2 na dekadę, czy w planie mieć ją
nawet i z rapem uderzam na tą klasę
zasięg urywam, masz ja

zgarnę gdy wrócę i zostanę sam znów
po kolejnym za grubym melanżu
dzwonię do ciebie o 3 na bank
już dawno straciłaś nadzieje na bal tu
wiem że się zbierzesz od zera
by zaraz rozbierać się przy moim łóżku o brzasku
wyłączasz Tidera i już nie odbierasz
gdy ślą zaproszenia, bo masz już

Skarbie myślisz że mnie kochasz
najpierw zobacz skąd mnie znasz
na pierwszym zdjęciu chłopak
ale obok niego ja
choć czasami cię wołam
tylko gdy nie mogę spać
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz że cię kocham
ale zobacz skąd cię znam
na każdym zdjęciu poza

jakbyś chciała zabić czas
choć czasami mnie wołasz
kiedy nie chcesz sama spać
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

nie chce już słuchać jak bardzo zależy ci
chce tylko leżeć, jak macać let it be
chcesz żebyśmy byli już szczerzy w tym
jak mam być szczerzy z kimś, kto nawet nie wiem nic
znam twoje imię, snapchata
i resztę z tych faktów które wciąż wplatasz W TEN WIELKI SYF
skończ już wreszcie udawać jak chcemy być
jak każda para na mieście za rękę iść
pieprzymy się w maskach oboje
chce by ktoś się dowiedział z kimś jesteś dziś
udajemy inną osobą
i inną osobę bierzemy za jedną z wysp
z która wciąż siebie myślisz, że korzyści na koniec wyciągnąć
i nagle wyjść
i tak czujesz że iskrzy i płonie
i nigdy już może nie zobaczysz więcej ich
im więcej kontaktów – tym więcej żyć
im większy masz fanclub tym większe sny
jedna z druga nie znają się
chce się wbić, napić wina i spać tu do rana
i spać tu z kimś
choć przegrywam z sumieniem tu w każdej z bitw
jestem pewnie że nie chce tu poczuć niczego do żadnej z nich
a widzę u każdej łzy

Skarbie myślisz że mnie kochasz
najpierw zobacz skąd mnie znasz
na pierwszym zdjęciu chłopak
ale obok niego ja
choć czasami cię wołam
tylko gdy nie mogę spać
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz że cię kocham
ale zobacz skąd cię znam
na każdym zdjęciu poza
jakbyś chciała zabić czas
choć czasami mnie wołasz
kiedy nie chcesz sama spać
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz